Posłuchaj

()

Ewangelia na trzecią Niedzielę po Wielkanocy

J 16, 16-32 Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: «Już niedługo, a nie będziecie mnie oglądać, i znowu niedługo, a ujrzycie mnie: bo idę do Ojca». Mówili tedy niektórzy z uczniów Jego między sobą: «Cóż to ma znaczyć, co mówi do nas: Niedługo, a oglądać mnie nie będziecie, i znowu niedługo, a ujrzycie mnie, oraz że idę do Ojca». Mówili tedy: «Co może oznaczać „niedługo”? Nie wiemy, o czym mówi».I poznał Jezus, że zapytać Go chcieli, i rzekł im: «O to pytacie się między sobą, żem powiedział: Niedługo, a oglądać mnie nie będziecie i znowu niedługo, a ujrzycie mnie. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił. A wy smucić się będziecie, ale smutek wasz w radość się zamieni. Niewiasta, gdy rodzi, boleje, bo nadeszła jej godzina, ale gdy porodzi dziecię, już nie pamięta swego ucisku z radości, że się człowiek na świat narodził. Tak i wy: teraz się wprawdzie smucicie, ale znowu was zobaczę i będzie się radowało serce wasze, a radości waszej nikt wam nie odbierze».

Kazanie księdza Jakuba Wujka TJ

Poznał tedy Jezus z ich rozmowy, albo raczej Duchem swoim św., że go zapytać chcieli, i uprzedził je i sam im to miłościwie objaśnić i wyłożyć raczył, wypełniając owo, co jest napisano: Pierwej niż zawołają, wysłucham ich. Rzekł tedy Pan do nich. O tem pytacie między sobą, żem wam rzekł: Mało a nie ujrzycie mię itd. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: iż wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił, ale smutek wasz obróci się w wesele. Wszystko, co Pan Chrystus w tej Ewangelii

mówi, rozumie się naprzód o onych trzech dniach męki i zmartwychwstania Pańskiego. Potem rozumie się też o wszystkim czasie, przez który apostołowie święci przepowiadali Ewangelię na świecie. Na koniec, rozumie się o onym wszystkim czasie, który jest od zesłania Ducha Świętego aż do końca świata i z żywotem wiecznym. Albowiem tu Pan Chrystus opowiada apostołom swoim naprzód, co mieli poczuć czasu męki i zmartwychwstania Jego, powtóre, co się im przydać miało czasu ich kazania, potrzecie opowiada pod ich osobą wszystkim wiernym swoim, co ich potkać ma pierwej tu docześnie, a potem wiecznie.

Dwie tedy rzeczy obiecuje apostołom i wszystkim wiernym swoim: wielki smutek i wielkie wesele. Czego obojga doświadczyli apostołowie naprzód w one trzy dni męki i zmartwychwstania jego, albowiem śmierć Pańska wielki smutek, a zmartwychwstanie wielkie im wesele przyniosło. Czasu męki jego nie mogli jeno płakać i narzekać, iż Pana i Mistrza swego, w którym była wszystka ich nadzieja, więcej nie widzieli. Ale zasię czasu zmartwychwstania serca ich weselem napełnione były, i wszystek smutek był od nich oddalon skoro Chrystus Pana zasię oglądali, a to ich wesele potem zawsze trwało. Albowiem przez czterdzieści dni ukazywał się im Pan i rozmawiał z nimi. Al gdy go widzieli w niebo wstępującego, tem się jeszcze więcej weselili. Wrócili się, prawi do Jeruzalem z weselem. Ale w dzień Świąteczny, przyjąwszy Ducha św., dopieroż się poczęli weselić, tak iż tego już więcej zataić nie mogli. Co i wszystek świat poznać potem musiał z podziwem wielkim. Tem sposobem spełniły się słowa Pańskie na apostołach czasu męki i zmartwychwstania jego.

Spełniły się potem przez wszystek czas kazania i obcowania ich na tym świecie. Albowiem wielki smutek mieli, gdy byli posłani, jako owce między srogie wilki, kiedy każdy, który je zabijał, mniemał, że wdzięczną posługę Panu Bogu czynił, kiedy

chodzili, z płaczem rozsiewając nasienie słowa Bożego, kiedy przekleństwa, głody, pragnienie, więzienie, bicie i rozmaite prześladowanie cierpieli. Ale zasię wielkie pociechy i wesele mieli na sumieniu, że byli godni cierpieć dla imienia Pana Jezusowego, tak iż się im jeszcze w tym żywocie po części spełniło, co im tu Pan Chrystus obiecywać raczy: Będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden już od was nie odejmie. Ale dopieroż na onym świecie po ich śmierci spełniła się obietnica Pańska, kiedy je zasię oglądał i wziął ich tam z sobą, gdzie sam jest, kiedy weszli w wesele Pana swego, którego im już żaden na wieki nie odejmie.

Toż się też ma spełnić nad wszystkimi wobec chrześcijany i nad każdym z osobna. Kościół tu na świecie ma swój dzień krzyża i smutku, ale też wie o swym dniu Wielkanocnym. Także też i każdy wierny chrześcijanin. Jeśli kto chce przyjść za mną (mówi Pan Chrystus) niech się zaprze sam siebie i niech swój krzyż nosi. Przez rozliczne utrapienia potrzeba nam wnijść do królestwa Bożego, mówi Paweł św. I zasię: Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie, będą prześladowanie cierpieć.

A toć jest dzień krzyża i smutku naszego. Ale zasię kiedy Paweł mówi: Czekajmy na Zbawiciela, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przeformuje ciało podłości naszej na kształt ciała swej jasności. I zasię: Gdy się Chrystus okaże, który jest żywot nasz, tedy się i my z nim okażemy w chwale. I Jan św. mówi: Wiemy, iż gdy się ukaże, będziemy mu podobni. Toć będzie nasz dzień Wielkanocny. Lecz do niego przejść nie możemy, aż pierwej uprzedzi wielki piątek, to jest dzień krzyżowy. Niewiasta pierwej boleść cierpieć musi, aniźli z narodzonego dziecka wesele poczuje. Ziarno pszeniczne pierwej umrzeć musi, niżeli wyrośnie i owoc przyniesie. Jeśli będziemy towarzyszami męki, tedy i pociechy, mówi św. Paweł. Bo żaden nie będzie koronowan, jeno który się porządnie potyka.

Obaczmyż dopiero, jako jest różny smutek i wesele wiernych Pańskich od smutku i wesela tego świata, a czem się we wszystkich kłopotach i frasunkach cieszyć mamy. Albowiem smutek wiernych jest wedle Pana Boga i sprawuje pokutę na zbawienie stateczne, a smutek zasię świata sprawuje śmierć. Smutek wiernych wszystek na tem się funduje, że nie widzą Boga albo tu przez łaskę, albo tam przez chwałę, albowiem smucą się za grzechy swe, jako i za cudze, smucą się za krzywdę Bożą, za odwleczenie chwały królestwa Bożego. A takowy smutek Pan Bóg obraca w wesele, albowiem błogosławieni, którzy tak płaczą, bo ci będą pocieszeni. Smutek zasię świata jest z utracenia tych doczesnych rzeczy, w których się kochają, którego Pan Bóg nie odmienia, ale go czasem rozmnaża i rozciąga na wieki. Nadto smutek wiernych krótki jest, a wesele wieczne; a z drugiej strony wesele świata tego krótkie jest, a smutek wieczny po niem następuje. Wesele świata jest z sprośności i z marności, z jedzenia, z picia, z bogactwa i z sprośnych rozkoszy cielesnych, a wesele wiernych jest z **poznania** a **widzenia Bożego** i z **miłosierdzia Jego**. Ujrzycie mię, prawi, i odmieni się smutek wasz w wesele. I ja powtóre oglądam was, i rozraduje się serce wasze. Nadto, acz się świat powierzchownie weseli, ale wewnątrz nie czuje prawego wesela i owszem czuje ustawiczny niepokój i gryzienie sumienia. Albowiem nie masz pokoju niezbożnym, mówi Pan. A wierni zasię wewnątrz się na sercu weselą, przez co im nic nie szkodzi zwierzchnie utrapienie. Nakoniec po weselu świeckim smutek następuje, a po smutku wiernych nadchodzi wesele. Weselu świeckiemu wieczną biedę Pan Bóg opowiada, a smutkowi wiernych wieczną pociechę obiecuje.

Modlitwa

Módlmy się. Boże, Ty ukazujesz błądzącym światło Twej prawdy, aby mogli wrócić na drogę sprawiedliwości; spraw, niech wszyscy uważający się za chrześcijan odrzucą to, co się sprzeciwia tej godności, a zabiegają o to, co jest z nią zgodne.Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related